Wtorek 19 lipca 1927 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

NIE PORA
na rujnujące wszystkich demonstracje
Konflikt z kolejarzami powinien być zażegnany

WARSZAWA, 18.7.

Dziś powrócił z Gdyni do Warszawy minister kolei, p. inż. Romocki.

Do południa żadna decyzja w sprawie grożącego konfliktu na kolejach nie zapadła.

Stanowisko Rządu wyjaśni się zapewne wieczorem, po konferencji, jaką p. Romocki przeprowadzi w prezydjum Rady ministrów.

Należy przypuszczać, iż Rząd znajdzie formę zlikwidowania zatargu posła Kuryłowicza z p. ministrem kolei i odwróci w porę niebezpieczeństwo demonstracji strajkowej Z. Z. K.

::

KRWAWY ATAK
na czerezwyczajkę w Kronsztadzie
3 czekistów zabitych

MOSKWA. 18.7. W pobliżu Kronsztadtu grupa uzbrojonych ludzi dokonała napadu na oddział G.P.U., eskortujący aresztowanych. Zabitych zostało 3 eskortujących, napastników jednak odparto.

Pomnik za życia

W miejscowości Pecek koło uzdrowiska Podiebrady w Czechosłowacji odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika prezydenta republiki czechosłowackiej prof. T. G. Masaryka.

Stan wyjątkowy w Wiedniu i okolicy
Socjaldemokraci odwołali strajk generalny
w oczekiwaniu rekonstrukcji rządu

Specjalny nasz korespondent, który onegdaj wyruszył samolotem do Wiednia, rozpoczął już trudną służbę informacyjną.

Wobec strajku generalnego w całej Austrji, korespondent nasz musi dla nadania wiadomości udawać się automobilem poza granice Austrji do czechosłowackiej Bratysławy.

Korespondenci pism amerykańskich dopiero wczoraj wieczorem przybyli samolotami do Wiednia.

::

BRATYSŁAWA. 18.7. (Od specjalnego wysłannika). **Rząd ks. Seipla ogłosił stan wyjątkowy w Wiedniu i okolicy. Strajk generalny skończony. W Wiedniu spokój. Klucz do zlikwidowania całkowicie rozruchów i uspokojenia umysłów leży w rękach rządu i stronnictw. Dniem krytycznym będzie środa, gdyż zapowiedziano na ten dzień manifestacyjny pogrzeb ofiar.**

Pertraktacje rządu z socjalistami o tyle są utrudnione, że socjaliści żądają satysfakcji.

Podjęcie ruchu kolejowego, telegraficznego i telefonicznego uzależnia „Schutzbund" od ustąpienia prez. policji Schobera.

Złowrogie ręce Moskwy

Nielegalnie przybyli do Wiednia wysłannicy Moskwy ze znaną komunistką Friedlenderową.

Wczoraj komuniści moskiewscy odbyli konferencję z przywódcami komunistów wiedeńskich, w czasie której do zakonspirowanego lokalu wkroczyła policja i aresztowała 34 osoby.

Głównem hasłem komunistów jest powszechne uzbrojenie ludności, ustąpienie dyrektora policji Schobera i... jak zwykle dyktatura proletarjatu.

Drogocenna bibljoteka zniszczona

W pałacu sprawiedliwości spłonęła drogocenna bibljoteka, składająca się z rzadkich dzieł prawniczych.

„Wierni Tyrolczycy"
ratują Austrję
Z orderami Habsburgów na piersiach, ciągnie lud do Insbrucka

BRATISŁAWA, 18.7. Wygląd Insbrucka w ciągu nocy zmienił się całkowicie. Nadciągnęły oddziały wojska.

Tyrolczycy w narodowych strojach, doskonale uzbrojeni w dalekonośne karabiny, z orderami z czasów monarchji na piersiach i w wojskowym ordynku siach, formują się pod Insbruckiem i wkraczają do miasta. Ludność wita ich z niesłychanym entuzjazmem, zasypując kwiatami.

Same oddziały ochotników tyrolskich wystarczyły, aby umożliwić rządowi opanowanie Wiednia.

Nastrój wśród karnych tyrolczyków stwarza oparcie dla rządu Seipla.

Szalejące kobiety
prowadziły tłum do walki

PRAGA, 18. 7. — Tel. wł. — Nadeszły tutaj nowe szczegóły z krwawych dni wiedeńskich.

W wielu wypadkach tłum atakował pod wodzą kobiet, które wykazywały niezwykłą agresywność.

Jednemu z policjantów rozpasana kobieta odcięła nożem głowę i rękę.

Obrabowano wiele sklepów i mieszkań prywatnych.

W środę, podczas pogrzebu ofiar krwawych dni, spodziewane są zamieszki.

Do tego czasu wszelkie wyjazdy do Wiednia należy wstrzymać.

::

Karabiny maszynowe
na stopniach parlamentu

BRATISŁAWA, 18.7. Od wczoraj ukazuje się pismo redagowane przez zarząd stronnictwa chrześcijańsko - stołecznego, drukowane poza Wiedniem, lecz w Wiedniu bardzo energicznie kolportowane.

Parlament otoczony jest wojskiem, na rampie parlamentu stoją 2 oddziały karabinów maszynowych. Wojsko ściągnięte z okolic południowo - zachodnich jest bezwzględnie oddane rządowi.

Koło gmachu policji stoi kilkadziesiąt wozów ciężarowych, które mogą przewieźć znaczne oddziały wojska i policji.

W Tyrolu i Styrji
koleje ruszyły

BRATYSŁAWA. 18.7. W Tyrolu i Styrji wszystkie dworce obsadzono wojskiem, żandarmerją i tak zwaną strażą ojczystą.

O godzinie 4 nad ranem w całym Tyrolu rozpoczął się normalny ruch miejscowy. Odeszły również pociągi z Salzburga, a kierownicy ruchu zapewniają, że w ciągu dnia ruch kolejowy zostanie przywrócony całkowicie.

W całej zachodniej Austrji, od Lincu po granicę szwajcarską została podjęta praca.

Pogrzeb ofiar krwawych walk w Wiedniu

BERLIN, 18.7. Pogrzeb ofiar rozruchów wiedeńskich odbędzie się w środę o g. 2-ej pp. Ciała ofiar zostaną pogrzebane na cmentarzu centralnym na wspólnym miejscu, ale w grobach oddzielnych na koszt gminy wiedeńskiej. Na znak żałoby podczas pogrzebu we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach wiedeńskich praca będzie przez 15 minut przerwana.

Ofiary walk

BRATYSŁAWA, 18.7. W Wiedniu ogłoszono oficjalnie, iż liczba ofiar krwawych zajść wynosi: 40 zabitych, w tem 3 policjantów i 300 ciężko rannych, *w tem 100 policjantów*.

Aresztowano 250 osób.

Bratysława
wygląda jak obóz

BRATYSŁAWA, 17. 7. Od kilku dni miasto robi wrażenie jak po wybuchu wielkiej wojny.

Na ulicach pełno pojazdów, samochodów, wałtzek i tłumoków; gwar i zgiełk niesłychany.

Hotele, pensjonaty i zajazdy pełne. Ludzie nocują na schodach, przedsionkach, na ulicach nawet. Wciąż przybywają nowi uciekinierzy z Wiednia.

Komunikacja kolejowa i kolej elektryczna z Wiedniem przerwana.

Szoferzy za jedno miejsce w samochodzie na przejazd Wiedeń — Bratysława (60 klm.) biorą po 1.000 koron czeskich. (270 złotych).

W Bratysławie znajduje się 250 dziennikarzy zagranicznych, którzy nie mogli przedostać się do Wiednia.

Na granicy stoi skoncentrowane wojsko czechosłowackie.

W Wiedniu spokój wraca

Ostatni uciekinierzy z Wiednia opowiadają, że w mieście w ciągu niedzieli nastąpiło znaczne uspokojenie. Miasto stopniowo przybiera wygląd normalny. Spodziewają się, że zaburzenia uliczne już się nie powtórzą.

Pociągi podmiejskie
kursują od dzisiejszego ranka

PRAGA, 18.7. — Tel. wł. — Z Wiednia donoszą, iż dyrekcja kolei austrjackich zarządziła, aby od poniedziałku rano kursowały pociągi wiedeńskie lokalne, potrzebne do przewozu urzędników i robotników.

Socjaliści w odwrocie

INSBRUCK, 18.7. W drukarniach dzienników wiedeńskich, rozpoczęła się praca. Dziś, o g. 4 po południu ukaże się pierwsze wydanie dzienników.

Rokowania pomiędzy rządem, a socjalistami trwają, odwołanie strajku nastąpi w godzinach popołudniowych. Socjaliści widzą, że gdyby strajku nie odwołali, skończy się on sam przez się, ponieważ w całym kraju biorą górę żywioły umiarkowane. (ATE.)

„Pójdźcie żąć"!
Lada dzień będzie *świeży chleb*

W sobotę, 16 b. m. w całym prawie kraju przystąpiono do żęcia żyta i pszenicy.

W zachodnich województwach b. Kongresówki żniwa trwają już od kilku dni.

W związku ze żniwami w małych miasteczkach wybitnie spadła liczba bezrobotnych. Otrzymali oni pracę w polu.

::

6 GODZIN GWAŁTOWNEJ ULEWY
Powódź, jakiej nie notowano

WROCŁAW, 18.7. Gwałtowna burza, która w sobotę przeszła nad całym terenem t. zw. Gór Sowich, wyrządziła olbrzymie szkody. Deszcz padał bez przerwy przez 6 godzin. Rzeki wezbrały i rozlały szeroko.

Od dziesiątków lat niezmiana była taka powódź w kuracyjnej miejscowości Reichenbach. W mieście tem, chronionem od zalewów murami nadbrzeżnemi o wysokości 3.4 mtr., woda przelała się przez mur i zalała ulice.

Na polach szkody są ogromne. Zboża zostały jakby zmiażdżone całkowicie. Większość pól podobna jest do jeziora. Kartofle zaczynają gnić.

Arcydzieło włoskie

Madonna z dzieciątkiem dłuta znakomitego rzeźbiarza Nina Pirano, zakupiona została przez muzeum w Detroit.

W LONDYNIE
runęła nagle kamienica
grzebiąc w gruzach *kilkadziesiąt osób*
Trzy dziewczęta jakby cudem ocalały

LONDYN, 18. 7. Na jednej z najruchliwszych ulic Londynu zawaliła się bez żadnej widocznej przyczyny 4-piętrowy dom mieszkalny, grzebiąc w gruzach znajdujących się tam mieszkańców.

Przybyłej straży pożarnej i policji udało się wydobyć z pod rumowisk 17 osób, lżej lub ciężej poranionych.

Pod gruzami znajduje się jeszcze niestwierdzona liczba osób, wśród nich małe dzieci.

Jakby cudem utrzymał się na drugiem piętrze na belkach pokój, w którym znajdowało się trzy młode dziewczęta.

Straż pożarna wyciągnęła je liną na dach sąsiedniego domu. Niebawem ten pokój rozpadł się w gruzy.

Od Winnicy po Mohylów
rośnie ruch powstańczy
przeciw Sowietom

MOSKWA 18. 7. W zachodnich częściach Ukrainy i Białorusi wzrasta silnie ruch antysowiecki. Drobne oddziały powstańcze, popierane przez ludność, są bardzo trudne do zwalczenia.

Liczne oddziały powstańcze pojawiły się ostatnio w okręgach winnickim, skwirskim, hajsyńskim i mohylowskim.

Ex-następca tronu Niemiec

Książę Wilhelm z żoną i synem zmarłego tragiczną śmiercią księcia Fryderyka Zyemunta na pogrzebie.

Powtórne aresztowania
Dwa tysiące ofiar na Białej Rusi

MOSKWA. 18.7. Rząd białoruski S. S. R. przystąpił do aresztowania wszystkich, którzy byli więzieni przez władze sowieckie pomiędzy 1 stycznia 1920 r. a 1 stycznia 1925 r. Aresztowano już około 2000 ludzi.

Ludność jest przerażona, gdyż **ogólna cyfra byłych więźniów na terenie Białej Rusi sięga 19 tysięcy.**

::

Przemysł niemiecki
dopomina się
o zakończenie wojny gospodarczej z Polską

BERLIN. 18.7. Pisma donoszą z Lignicy o zebraniu śląskich przemysłowców, w którem brali udział także posłowie do parlamentu i reprezentanci władz.

Raport syndyka związku przemysłu niemieckiego Rzeszy doktora Baiera podkreśla szkodliwość wojny gospodarczej Niemiec z Polską i konieczność porozumienia gospodarczego z Polską.

Ponowne trzęsienie ziemi w Jerozolimie

JEROZOLIMA. 18.7. — Tel. wł. — Dziś rano odczuto tu dwa nowe wstrząsy ziemi. Pierwszy wstrząs nastąpił o godz. 10.05, drugi w dziesięć minut później. Oba wstrząsy trwały pomimo swej gwałtowności bardzo krótko. Trzęsienie to wyrządziło w Jerozolimie, poważne szkody. Doniesień z kraju dotychczas brak.

RODZICE, ostrzegajcie waszecórki!

POLICJA --- BACZNOŚĆ!

Najazd handlarzy kobietami na Polskę

WARSZAWA, 18.7.

Każda rzecz ma swój sezon. I łotrowie także.

W tym momencie—jak stwierdzają niemylne wieści — rozpoczyna się właśnie „sezon" dla międzynarodowego handlu kobietami i dziećmi — okres werbowania białych niewolnic do domów publicznych na eksport za granicę.

Do Polski zjeżdżają liczni agenci plugawego rzemiosła — i obecnie w samej Warszawie przebywa kilkunastu pierwszorzędnych „specjalistów" międzynarodowych, wspomaganych przez tutejszych sprzymierzeńców.

Poszukują młodziutkich, ładnych, lekkomyślnych lub biednych dziewcząt. Będą je kusić podstępem, obietnicami dobrych posad na wyjazd lub cynicznemi obrazami świetnej „karjery".

A skończy się to — więzieniem w publicznych domach zamkniętych Argentyny, Francji, Brazylji...

NARESZCIE!

Obława na „Stahlhelmowców"

Znaleziono przy nich rewolwery, sztylety, pałki gumowe

i inne „narzędzia demonstracji"

BERLIN, 18. 7. — Tel. wł. — W Spandau urządziła policja obławę na Stahlhelmowców. Gdy około 1.000 Stahlhelmowców zebrało się na dworcu kolejowym, wyrosła jak z pod ziemi policja, która zamknęła wszystkie wyjścia wśród gwałtownych protestów.

Przeprowadzono wśród obecnych osobistą rewizję.

21 demonstrantów, u których znaleziono rewolwery, pistolety, sztylety, pałki gumowe i noże myśliwskie, zostało aresztowanych.

Chorego nie kłuj szpilką

nawet gdy wymaga tego diagnoza lekarska

Ciekawy proces lekarza o zwłokę w niesieniu pomocy

WARSZAWA, 18.7.

Do Sądu Najwyższego wpłynęła ostatnio niezwykle ciekawa sprawa kasacyjna.

Jednego z lekarzy prowincjonalnych skazano przez sądy pokoju, okręgowy i apelacyjny na 500 zł. grzywny za opieszałość w niesieniu pomocy choremu.

Proces wywołany był następującem zajściem.

Pewnego lekarza w małem miasteczku zaalarmowano w nocy o nagłej chorobie starego wieśniaka, zamieszkałego we wsi, leżącej w znacznej odległości od miasteczka.

Lekarz z powodu braku komunikacji wyjechał do chorego dopiero rano. Jak się okazało, chory miał atak paraliżu. Bezpośrednio po odjeździe lekarza rodzina chorego zaskarżyła doktora do sądu o zwłokę w niesieniu pomocy.

Sąd pokoju skazał lekarza na 500 złotych grzywny. Wyrok ten następne instancje zatwierdziły.

Sąd Najwyższy, który obecnie ma rozpatrzeć sprawę, uznając niezmierną doniosłość zagadnienia, postanowił rozpoznać ją w pełnym komplecie.

Pikantnym szczegółem sprawy są motywy wyroku sądu pokoju. Oto — jak wiadomo — w wypadkach paraliżu lekarz bada chorego zapomocą kłucia igłą.

Sąd pokoju, uznając winę lekarza, między innemi orzekł dosłownie „Jak dalece doktór postąpił niesumiennie, wskazuje fakt, że chcąc zemścić się na chorym za naruszenie swego spokoju, dotkliwie pokłuł go igłą".

NOWE MANEWRY NIEMIECKIE

w sprawie rokowań z Polską o traktat handlowy

Telefonem od korespondenta naszego pisma

BERLIN, 18.7. Rząd niemiecki wystawił znów na ciężką próbę głoszone z takim hałasem rzekome swe tendencje pojednawcze i ugodowe w sprawie rokowań o traktat gospodarczy z Polską.

Poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher bawi jeszcze w Berlinie i czeka na instrukcje swego rządu. Od tych instrukcyj będzie zależało, czy nastąpi

zerwanie między Berlinem a Warszawą

rokowań dyplomatycznych w sprawie wjazdu, pobytu i osiedlenia — czy też będzie oznaczony termin podjęcia rokowań handlowych swego czasu zerwanych przez Niemcy.

Należy przypomnieć, że po zerwaniu tych rokowań nastąpiło

porozumienie w Genewie

między ministrami Zaleskim i Stresemannem na zasadzie, że w ciągu 3 miesięcy będzie uregulowana w drodze dyplomatycznej sprawa osiedlenia i podjęte będą właściwe rokowania taryfowo - celne.

Mimo, że

termin ten dawno już minął,

Niemcy nie okazują ochoty do podjęcia rokowań w sprawach osiedlenia, w których doszło do porozumienia swego czasu we wszystkich punktach.

Tajemnica,

jaką okrywano rokowania, sprzyjała manewrom niemieckim.

W Warszawie dano jednak posłowi Rauscherowi do zrozumienia, że cierpliwość kompetentnych czynników polskich jest już

bliska wyczerpaniu.

Wobec tego poseł Rauscher wyjechał natychmiast do Berlina, aby rozmówić się z rządem niemieckim.

Konferencje,

narady i dyskusje trwają jeszcze w Berlinie.

W łonie rządu Rzeszy biorą górę wpływy, sprzeciwiające się zawarciu traktatu.

Nacjonalistyczny „Local Anzeiger" „domaga" się ustalenia wytycznych dla rokowań taryfowo-celnych

zanim podpisany będzie układ

w sprawie osiedlenia. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o manewr celem przedłużenia rokowań dyplomatycznych.

Krokiem naprzód może być tylko podjęcie rokowań o stawki celne i kontyngenty wywozowe.

Rząd niemiecki musi udowodnić, czy dąży do wznowienia rokowań.

Stanie się to po powrocie p. Rauschera do Warszawy.

Dwa żywioły: ogień i woda

Marszałek Senatu: *Jeszcze kropla, a będzie straszny huk i swąd!*
Min. Składkowski: *Nie będzie! Zimną wodą zaleję się lont.*

„Kitież"

tak się nazywa organ katolików rosyjskich, wychodzący w Warszawie

WARSZAWA, 18.7.

W Warszawie zaczął wychodzić miesięcznik „Kitież" — redagowany przez wybitnego kapłana i działacza społecznego, ks. prałata Około-Kułaka.

Pismo to, wydawane po rosyjsku, przeznaczone jest dla katolików-Rosjan, zamieszkujących w Polsce, oraz dla emigrantów rosyjskich, wyznania katolickiego.

2.000 gęsi w płomieniach pożaru

BERLIN, 18. 7. Koło Tettow wybuchł pożar w stajni folwarku Seefeld. Służbie folwarcznej udało się z trudem uwolnić ogarnięte paniką konie i krowy, wyprowadzając je z płonącej stajni. Natomiast nie zdołano już uwolnić przeszło 2.000 gęsi, które co do jednej zginęły w płomieniach.

Hołd Polaków amerykańskich

MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU

W środę przybywa do stolicy 1000 naszych rodaków z Ameryki

WARSZAWA, 18.7.

Wycieczka złączonych komitetów Piłsudskiego z Ameryki, jadąca w liczbie 1.000 osób do Polski, opuściła już Londyn na trzech okrętach zdąża do Gdańska, dokąd przybędzie jutro rano.

Z Gdańska po uroczystem powitaniu i zwiedzeniu miasta specjalnemi pociągami odjedzie wycieczka do Warszawy w środę, gdzie przybędzie o 9 rano. Po uroczystem powitaniu na dworcu wycieczka rozjedzie się na przygotowane kwatery.

O godz. 11.30 zbiórka wycieczki w Al. 3-go Maja i uformowanie pochodu do Belwederu, celem złożenia hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu.

O 5-ej po poł. przedstawienie w Łazienkach „Kościuszko pod Racławicami".

Wieczorem **o g. 9 raut** na cześć wycieczki w salach ratuszowych.

Kolejarze warszawscy

swoim kolegom wojskowym fundują wspaniały sztandar

WARSZAWA, 18.7.

Wzorem pracowników dyrekcji kolejowej krakowskiej, którzy w r. 1925 ufundowali sztandar dla stacjonowanego w obrębie tej dyrekcji 1 pułku saperów, pracownicy dyrekcji warszawskiej postanowili obdarzyć sztandarem stacjonowany w Jabłonnie 2 pułk saperów kolejowych, złączony z nimi węzłami wspólnej, koleżeńskiej pracy.

Dla zrealizowania tej pięknej myśli zawiązał się specjalny komitet, w którego skład weszli pracownicy ze wszystkich gałęzi pracy kolejowej od najwyższych do najniższych sfer służbowych. Komitet otworzył listę składek, na której codziennie pojawiają się nowe nazwiska ofiarodawców, którzy wpisują się również na odpowiednie arkusze księgi pamiątkowej.

Sztandar według wzoru, zatwierdzonego przez ministerstwo spraw wojsk., jest już w robocie i będzie ręcznie wyhaftowany.

Uroczystość wręczenia sztandaru odbędzie się w dniu święta pułkowego, tj. dn. 26 sierpnia. Ceremonji dokona p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Śmiertelne skutki upałów

Udar i porażenie słoneczne — objawy i sposób ratunku

Wywiad ze znanym higjenistą dr. Fruchtmanem

WARSZAWA, 18.7.

Jeden z wybitnych lekarzy higjenistów w Polsce dr. A. Fruchtman, udzielił uprzejmie naszemu korespondentowi kilku cennych uwag na temat panujących upałów i powodowanych przez nie zaburzeń organizmu.

— Należy rozróżniać—rozpoczął dr. Fruchtman swą interesującą rozmowę — dwa zasadniczo różne zaburzenia organizmu. Zdarzają się niezmiernie często podczas wielkich upałów: porażenie słoneczne i udar.

Porażenie następuje wówczas, jeśli słońce bezpośrednio działa na głowę, powodując porażenie mózgu, a następnie często śmierć, gdyż wskutek szybko następującej reakcji niema czasu na leczenie.

Porażenie zdarza się jednak raczej dość rzadko, gdy ktoś bardzo nieostrożny pozwala słońcu operować głowę.

Drugą chorobą zdarzającą się niezmiernie często podczas upałów jest t. zw. udar, przyczem zaznaczyć należy, że zasłabnięcie może mieć miejsce bez operacji słonecznej.

Udary zdarzają się najczęściej wówczas, gdy powietrze jest przesycone wilgocią, gdy jest, jak się mówi, parno.

Jak wiadomo organizm ludzki wydziela podczas gorąca pot, który przez parowanie ochładza ciało.

Jeżeli organizm pracuje intensywnie, a mimo to 2 miljony gruczołów potowych nie są w stanie wytworzyć dostatecznej ilości potu wystarczającej do ochłody ciała, następuje udar.

Jego objawy początkowe to osłabienie ogólne, bóle i zawroty głowy, a w dalszych skutkach przy nieratowaniu chorego — skurcze, omdlenie i nawet śmierć wskutek osłabienia czynności nerek, serca i płuc.

Aby ustrzec się od tak często zdarzających się podczas upałów — udarów, należy w pierwszym rzędzie wystrzegać się wielkich wysiłków fizycznych, nie męczyć się, unikać operacji słonecznej.

Doskonale robi wycieranie zimną wodą i kąpiele. Intensywną pracę należy przełożyć na ranki i wieczory.

W razie wypadku udaru należy choremu oblać natychmiast zimną wodą, zastosować sztuczne oddychanie oraz nowy sposób pobudzenia funkcji serca: uderzać w okolicę wierzchołka sercowego (w piątym międzyżebrzu na wysokości sutki) od 100 do 150 razy na minutę. Poza tem ręce chorego należy podnieść do góry i uciskać na przeponę brzuszną.

Los polskiego uczonego nie jest do pozazdroszczenia

Najdonioślejsze prace rozbijają się o brak funduszów

WARSZAWA, 18.7.

Cały świat naukowy zna obecnie najchlubniej nazwisko prof. Ludwika Sawickiego, wybitnego polskiego paleontologa i geologa, którego prace wykopaliskowe, dokonane w okolicach Gródka-Wołyńskiego okazały się wprost rewelacyjnemi.

Prof. Aerne (Helsingfors), Breuil (Paryż), Obermeyer (Londyn), Absalom i de Fontaine — powagi zagranicznych uniwersytetów zainteresowali się oddawna badaniami i odkryciami naszego uczonego.

Ale cóż... Szczupłe zapomogi rządowe wyczerpały się, niezbędne zasiłki na roboty bieżące jakoś długo każą na siebie czekać — i w chwili obecnej wytworzyła się taka sytuacja, że odkopane odwieczne paleniska, ślady życia małpoludów, szczątki fauny przedpotopowej — może lada moment zawalić obsuwająca się ziemia i wykopaliska trzeba będzie podjąć od początku.

Czyżby min. W. R. i O. P., oraz min. Rob. Publ. nie znalazło pokrycia tych wydatków i nie przyszły z pomocą prof. Sawickiemu?...

Sowieckie pożyczki wewnętrzne

oczywiście na cele wojenne

BERLIN, 18.7. — Tel. wł. — Donoszą z Moskwy, że komisarjat finansów zamierza rozpisać dwie pożyczki wewnętrzne, z których jedna zostanie zużyta przedewszystkiem na zakup maszyn rolniczych, druga natomiast na poparcie przemysłu wojennego.

Zaznaczyć należy, że maszyny rolnicze, jakie rząd sowiecki zamierza zakupić, posiadają wielkie znaczenie dla uzbrojenia kraju. Chodzi tu bowiem o traktory rolnicze, które w razie wojny ma

ją być zmobilizowane dla armji,

podnosząc stopień jej motoryzacji.

Pożar w fabryce prochu

RYGA. 18.7. Wczoraj po południu wybuchł wielki pożar w fabryce prochu. Prócz budynków fabrycznych spaliła się część maszyn. Do znaczniejszej eksplozji nie doszło, ponieważ zdołano uratować właściwą prochownię.

Wiedeń

Dawniej stolica beztroskiej wesołości

ojczyzna walca i operetki

DZIŚ OPŁYWA KRWIĄ BRATOBÓJCZĄ

Oczom i uszom nie chce się wierzyć, czytając o wybuchu rewolucji w Wiedniu.

Jeszcze jedno następstwo wielkiej wojny.

Wiedeń, stolica Habsburgów — miasto 2-miljonowe, rozrosłe w dobrobycie, jaki spływał nań z racji naczelnego w państwie stanowiska — wytworzył odrębny typ kultury, którym różnił się od innych miast i stolic świata.

Ludność Wiednia pozornie rdzennie niemiecka, z biegiem wieków stała się zlepkiem najrozmaitszych ras i narodów: Słowian, Węgrów, Żydów, Włochów i d. Niemczyzna była pokostem z. wnętrznym, cesarski zaś wiedeńczyk był w swej istocie zjawiskiem zgoła samoistnem.

Ludność stolicy naddunajskiej zasłynęła swą uprzejmością, łagodnością, ogładą towarzyską i umiłowaniem uciechy życia.

Wielka wojna dokonała przewrotu.

Pierwszy wybuch nastąpił w dniu, kiedy zawieszenie broni dokonane we Francji rozprzęgło wszystkie spoidła tysiącletniej monarchji. Wiedeń zrozumiał, że przestał być stolicą mocarstwa o 50 miljonach ludności i stał się głównem miastem kilku drobnych, górskich, ubogich krajków.

Przywiązanie do familji Habsburgów, któremu zawdzięczał wielką przeszłość, znikło w pierwszych dniach listopada 1918 r.

Wybucha pierwsza rewolucja. W potok krwi przelanej w ataku na parlament przy Ringstrasse wali się tron Habsburgów i powstaje niepokojna republika.

Potem przyszło zwolna ukojenie, ale nie wróciła dawna dobroduszność i towarzyskość, która zniknęła niemiarowe rozruchy lokalne — dowcipem. Minął czas, gdy rewolty takie kończyły się z chwilą kiedy zaczynał deszcz padać, a zawsze najpóźniej o trzy kwadranse na 10-tą, aby nie płacić „szpery" za zamknięte bramy.

Wiedeń spospolicił: nauczył się przelewać krew.

DZIŚ W RADJO

WARSZAWA (Długość fali 1111 m.) Godz. 12: Sygnał czasu. Godz. 15: Koncert kwintetu. Godz. 15 m. 20 — 16 m. 35: Przerwa. Godz. 16 m. 35 — 17: „Morze w poezji polskiej" odczyt p. Z. Kossowskiego. Godz. 17 — 17 m. 15: Nadawanie gruczołów. Godz. 17 m. 15: Koncert [illegible] w wykonaniu orkiestry pod dyr. J. Ozimińskiego. Godz. 18 m. 35 — 18 m. 50: Komunikaty PAT. Godz. 18 m. 50 — 19 m. 15: Odczyt dra M. Sokolnickiego o „Polityce wewnętrznej Anglii". Godz. 19 m. 15 — 19 m. 35: Rozmaitości. Godz. 19 m. 35 — 20: Odczyt z działu „Kronika nadwiślańska". Godz. 20 — 20 m. 15: Komunikat rolniczy. Godz. 20 m. 15 — 20 m. 30: Przerwa. Godz. 20 m. 30: Audycja humorystyczna. Godz. 22: Komunikaty. Godz. 22 m. 30 — 23 m. 30: Transmisja z „Rydza".

LANGENBERG (Długość fali 468 m.) Godz. 13 m. 5: Muzyka kameralna. Godz. 17 m. 30 i 20 m. 30: Koncerty.

PRAGA (Długość fali 348.9 m.) Godz. 10 m. 50, 17, 20 i 22: Koncerty.

WROCŁAW (Długość fali 322,6 m.) Godz. 16 m. 30: Koncert popoł.

MOTYLA (Długość fali 1320 mtr.) Godz. 20 m. 10: Koncert.

RZYM (Długość fali 449 mtr.) Godz. 17 m. 45: Koncert. Godz. 21 m. 10: Koncert utworów Bonavolonta.

BUDAPESZT (Długość fali 555,6 m.) Godz. 17 m. 5: Muzyka cygańska. Godz. 20: Koncert z Filharmonji. Godz. 23: Koncert na ultrofonie.

PARYŻ. (Długość fali 1750 mtr.) Godz. 10 m. 30, 12 m. 30, 16 m. 45: Koncerty.

GIEŁDA

WARSZAWA, 18.7.

Prywatny rynek akcyjny bardzo słabo reagował na wypadki wiedeńskie. Pierwsze, mniej ścisłe wiadomości wywołały krótkotrwałe osłabienie tendencji. Z nadejściem wiadomości urzędowych, tendencja odzyskała pewność. Dzisiejsze kursy są wyższe od ostatnich notowań urzędowych, przy popycie znacznie większym od podaży.

Dolary na rynku prywatnym — w niewielkich obrotach po 8.92. Bank Polski kupuje gotówkę Stanów Zjednoczonych po 8.88 i 8.87 (w jedynkach i dwójkach).

PRYWATNE NOTOWANIA

Metale

Rubel złoty 4.62.5. Dolar srebrny 8.43, Rubel srebrny 2.78, Srebrny bilon rosyjski 1.29.

Dewizy

Berlin 2.12.5. Belgja (za 100) 124.35, Holandja (za 100) 358.4. Londyn (za 1) 43.43, Paryż (za 100) 35.02. Praga (za 100) 26.5.5. Szwajcarja (za 100) 172.15, Wiedeń (za 100) 126.00. Sztokholm (za 100) 239.5, Włochy (za 100) 48.7. Czerwoniec 30.65.

Akcje

B. Polski 140.00, B. Dyskontowy 130.00, B. Handlowy 6.60, B. Zjedn. Ziem. Polski 3.10, B. Zw. Sp. Zar. 77.00, Zgierz 1.95, Czersk 0.90 Częstocice 2.65, Warsz. Cukier 4.40 Lazy 0.35, Węgiel 87.50, Nobel 47.50, Cegielski 37.00, Lilpop 26.50, Modrzejów 7.75 Ostrowieckie 76.00, Rudzki 2.15, Starachowice 52.50, Ursus 14.00, Zawiercie 31.50, Żyrardów 16.50, Borkowski 3.15, Haberbusch 136.00, Spirytus 2.90.

Japończyk pułkownik
zgłasza się do armji polskiej
Sensacyjne losy egzotycznego obywatela Polski

Do Warszawy przybył po długim pobycie w Grecji, Bułgarji, Serbji, Włoszech, Węgrzech i Rumunji japoński obywatel, pochodzący z Chosen (Korei), oficer Jerzy Kim-Szogenkin. Po zlikwidowaniu armji koreańskiej, p. Kim odbył podróż po Chinach i Syamie, pełniąc funkcje oficerskie przy ministerstwie wojny tego egzotycznego państwa.

Powróciwszy do ojczystego kraju, wkrótce zaciągnął się do armji rosyjskiej nad Amurem, służąc w korpusie straży pogranicznej i wykładając oficerom języki azjatyckie. Z wojskami rosyjskiemi przyjmował udział w wielkiej wojnie, służąc w sztabach korpusów, walczących na froncie niemieckim, w randze podpułkownika.

Z upadkiem armji rosyjskiej po słynnym „rozkazie nr. 1" i po opanowaniu Rosji przez bolszewików, podpułk. Kim wstąpił do armji gen. Denikina, służąc w batalionie oficerskim. Po klęsce Denikina, już przy bar. Wranglu, p. Kim został wysłany do Belgradu, a później ze specjalną misją do gen. Semionowa na Daleki Wschód. Ta podróż jednak nie doszła do skutku, gdyż w tym czasie Semionow już rozwiązał swoją armję, na pewien okres zawieszając walkę z bolszewikami

Pułk. Kim pozostał w Europie wraz z rodziną, gdyż w r. 1918 ożenił się w Chorzowie z warszawianką, z domu p. Czurajewską, z którą ma dwoje dzieci.

Pani Kim namawiała małżonka, aby przyjechał do Polski i przyjął obywatelstwo polskie tem bardziej że jest katolikiem i ożeniony z Polką.

P. Kim rozpoczął starania o przyjęcie go do armji polskiej, gdyż innego zawodu, oprócz działalności oficera, nie uznaje.

Egzotyczny gość zagustował już w Polsce, gdzie ludność, kultura, wrące życie bardzo mu się podobają.

Amerykanie jadą na lato do Europy
W sobotę odjechało z portu nowojorskiego 12.000 bussinesmanów

Europa gości bieżącego lata tysiące Amerykanów. Napływ bogatych obywateli Stanów Zjednoczonych do różnych letnisk europejskich zwiększa się. Z każdym dniem powoduje też w nich coraz bardziej dokuczliwy wzrost drożyzny. A trzeba dodać, że manja wyjazdów do Europy zatacza w Ameryce coraz szersze kręgi.

W samą sobotę ubiegłego tygodnia wyjechało z portu nowojorskiego do Europy zgórą 12000 Amerykanów. Na molo odprowadziło ich ponad 25000 krewnych i przyjaciół i na pożegnanie wręczyło odjeżdżającym kwiatów za około 10000 dolarów. Agenci linij morskich obliczyli, że podróżni ci zapłacili na same bilety okrętowe zgórą 3.600.000 dolarów.

Przynajmniej trzy razy tyle gotówki musieli wziąć z sobą na utrzymanie i rozrywki w Europie.

Z partyjnego nakazu
Tragiczny pojedynek „na oko"
Z dziejów austrjackiego związku walki frontowej

Na kilka dni przed wyrokiem wiedeńskiego sądu przysięgłych, uniewinniającym członków związku walki frontowej, wyrokiem, który następnie stał się przyczyną wybuchu formalnej rewolucji w Wiedniu — rozegrała się w tej samej prawicowej organizacji bojowej niezwykła tragedja.

Dwaj młodzi członkowie tego związku mianowicie Walter Setz i Eryk Tuka pospierali się z sobą jeszcze przed dwoma laty. O co poszło, nie wiadomo. Musiała to być sprawa drobna, gdyż po pewnym czasie obaj młodzi ludzie zapisywali się z sobą i o zatargu zapomnieli. W niewyjaśniony sposób sprawa ich dostała się przed sąd honorowy związku walki frontowej. Sąd ten, jako władza rozjemcza, znieważył ich do pojedynku.

Młodzi przyjaciele podali się decyzji sądu, poufnie jednak zakomunikowali sobie, że będą się bić „na oko".

Pojedynek odbył się pod Szopronem na Węgrzech, w Austrji bowiem pojedynki są surowo karane. Świadkowie ustawili obu przeciwników na 70 m. od siebie. Tuka dał strzał w ziemię. Kula trafiła na kamień, odbiła się i trafiła Setza w brzuch. Setz padł trupem na miejscu.

Policja węgierska aresztowała Tukę, świadków i lekarzy.

„JESTEM JAKO KADZIELNICA WONNA..."
Osobistość Mussolin'iego w zwierciadle duszy kobiecej

Zazwyczaj dzieje się tak, że rozkochany mężczyzna ciska tęcze i gwiazdy do stóp uwielbionej kobiety. Zdarza się również, iż kobieta gotowa jest złożyć urodę swą i życie w ofierze ubóstwionemu.

Do wyjątków natomiast należy hołd, w jakim zawarłą swój

zachwyt miłosny

pani Małgorzata Sarfatti, pisząc ku czci Benita Mussoliniego księgę o trzystu zgórą bitych stronach druku. Księga ta ma pozory życiorysu, ale w istocie swej jest raczej śpiewem dytyrambicznym.

Ukazała się rok temu w słonecznej Italji pod łacińskim tytułem

„Dux" (Wódz)

i pod takimże tytułem została obecnie wydana w szacie polskiej nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa.

Już sam nagłówek łaciński świadczy, w jak dostojne dekoracje obleka bohatera swego pani Małgorzata, spokrewniając jego postać z tradycjami i mową starożytnej Romy.

— Benito Mussolini —

rekomenduje go zaraz na wstępie — rzymianin z ducha i twarzy — jest zmartwychwstaniem najczystszego typu italskiego, który powraca, wyłaniając się z poza wieków.

Jakoż dla tej płomiennej entuzjastki wszystko w Mussolinim jest wielkie. Minione stulecia go zapowiadały; wieki potomne kołysać będą jego sławę.

Mussolini jest dla włoskiej piewczyni półbogiem, odkupicielem i zbawcą. Z jakiemż rozczuleniem maluje ona ten nastrój cudu i legendy, jaki otaczać ma kroki „Wodza"

w oczach ciemnego chłopstwa!

Wiekowe upodlenie prostactwa, chylącego przed każdą władzą kark, wdrożany do jarzma, przeistacza się pod piórem autorki w zorze nowej wiary, witającej nowego Proroka.

„... Kobiety w Abruzzo — baje pani Małgorzata — kiedy odwiedził tę dzielnicę Mussolini, starały się go dotknąć, tak, jak relikwji lub figur świętych"...

...Burmistrz jednego z małych miasteczek

rozkrzyżował ręce i zatrzymał pędzący automobil Prezydenta. „Nie prosimy Pana o nic. Prawdopodobnie nigdy więcej nie znajdzie się Pan na tej ziemi. Prosimy, aby Pan pozostawił nam ślad swych stóp przynajmniej".

Ten ton uwielbienia przewodniczy całej książce. „Jestem jako kadzielnica wonna"— zdaje się mówić autorka każdą kartą swej książki. Ma to tę stronę dobrą, że, aby poznać książkę, nie trzeba czytać całości i można poprzestać na jednej karcie.

Niestety, to, co fantazji kobiecej ukazuje się jako samorzutny entuzjazm ludu, to w rzeczywistości aż nazbyt często bywa entuzjazmem robionym

pod komendą policji.

Któżby przypuszczał, że w sto lat po maskaradach Arakczejewa, który carowi Rosji pokazywał kłamany dobrobyt ludu, a ludowi — kłamaną opatrzność carską, te same szalbierstwa odżyją na przeciw ległym krańcu Europy pod rządami faszymu? Że zalękniony lud będzie kłamał swój

podziw dla tyrana,

a stokroć gorzej zalękniony tyran będzie drżał pod deszczem kwiatów w obawie przed sztyletem lub bombą mściciela?

Okazuje się atoli, że logika despotyzmu jest jedna, i — zawsze ta sama.

Pani Małgorzata Sarfatti wymieniła imię Matteottiego, bo nie mogał stłumić krzyku tej krwi, która z poza grobu bije strasznem oskarżeniem w twarz Mussoliniemu. Ale nie wymieniła Amendoli, którego za mordowali faszyści, nie wymieniła długiego szeregu ofiar czerezwyczajki faszystowskiej, która pracuje ciszej i dyskretniej, ale

niemniej krwawo od sowieckiej.

Cóż fanatyczną Włoszkę obchodzić może krew, która zbryzgała piedestał jej umiłowanego bożka?

W swej pokorze, w swej poddańczości dla Wodza i dla Mężczyzny, reprezentuje ona niewątpliwie coś więcej, niż autorstwo książki o Mussolinim. Urasta ona na symbol, w którym skupiło się to wszystko, co w duszy ludu włoskiego tchnie kobiecością, ugina kolan, przegląda się w cudzych źrenicach, w cudzą wciela się wolę.

Mussolini chowa w swoim pałacu posłuszną tresowaną lwicę, której każe dla zabawy skakać przez obręcz i która nosi znaczące imię Italji. Autorka, gdy mówi o tej ulubienicy, o tem jak

młoda bestja

pręży grzbiet i gnie się pod ręką tyrana, pełna wdzięku i drapieżnej pieszczoty, opisując lwicę, używa słów, w których kipi zazdrość i pokora: widać, że w uczuciach jej gore coś z lwicy i coś z prawdziwej Italji.

I niewątpliwie, w uczuciach tych jest i tresura, i posłuszeństwo, i może nawet słabość dla tyrana.

Ale gdy w tresowanej kocicy obudzi się

córa i matka lwów?

Wtenczas jakaś inna pieśń rozdzwoni się nad Włochami. I śpiewać ją będzie inna kobieta: będzie to pieśń szczęśliwsza, jaśniejsza i czystsza od słów pani Sarfatti, gdyż będzie to pieśń Wolności, i słowa jej nie będą zmuszone głuszyć jęku mordowanych jak smutne pieśni niewoli.

W. Rzymowski.

Za przykładem Zuzanny Lenglen

Czempionka tennisowa Węgier, hrabina Szirmay, ma zamiar wstąpić do szeregu graczy zawodowych.

W Egipcie

Wśród barwnej przyrody malownicze szaty.

Na 3-konnym motocyklu

ADOLF KAZIMIERZ LANDAU,

który wyruszył w dniu 3 lipca na raid Grenoble — Warszawa via Genewa — Lozanna — Berno — Lucerna — Zurich — Insbruck — Wiedeń — Brno (lub Praga Czeska) — Bielsko — Kraków — Radom (lub Kielce) — Warszawa. Pan Landau zamierza przebyć tę trasę wciągu 11 — 12 dni włączając w to pobyty w większych miastach, przez które będzie przejeżdżał, celem ich zwiedzenia.

Pan Landau jest warszawianinem, absolwentem gimnazjum im. Mikołaja Reja, obecnie zaś studjuje na Politechnice w Grenoble.

Dumny szczyt gór Świętokrzyskich
oczyścić z bandytów
i oddać sługom Ducha

Od wieków prawieków szczyt Ś-to Krzyski był siedliskiem służebników Ducha — ojców Benedyktynów.

Jagiełło tam chodził wymodlić zwycięstwo pod Grunwaldem — ludność Rzeczypospolitej odbywała pielgrzymki do Słupi i na Ś-ty Krzyż z hołdem dla relikwji Krzyża Chrystusowego — jeszcze nim Jasna Góra z łask zasłynęła.

Przyszli jednak Moskale. W ucisku żyła nietylko polskość, lecz i wiara. Z klasztoru Ś-to Krzyskiego uczynili więzienie.

Potem je utrzymywał austrjacki okupant. A dziś? dziś te mury pazywają się „polskim Sachalinem".

Najwspanialszy w Polsce teren pod siedzibę pracowników Ducha (duchownych czy świeckich) — hańbią rygory kaźni, sprawowanej przez człowieka nad człowiekiem.

W r. 1919 pewien marzyciel dążył do założenia tam zakonu świeckiego. Dziś żyje w pewnych umysłach idea cha i Kontemplacji, ufundowania tam zgromadzenia świecko - duchownego — instytutu prac Du-

Ludność okoliczna użycza gorącego poparcia moralnego zalnegom inicjatorów: ma dość sąsiedztwa „Sachalinu" gniazda morderców, bandytów, degeneratów, zwożonych tam z całej Polski.

Zaiste, lepszego losu jest wart szczyt Świętego Krzyża. Polskę stać na oddanie go ćwiczeniom duszy polskiej — elicie Ducha.

Do walki z oceanem

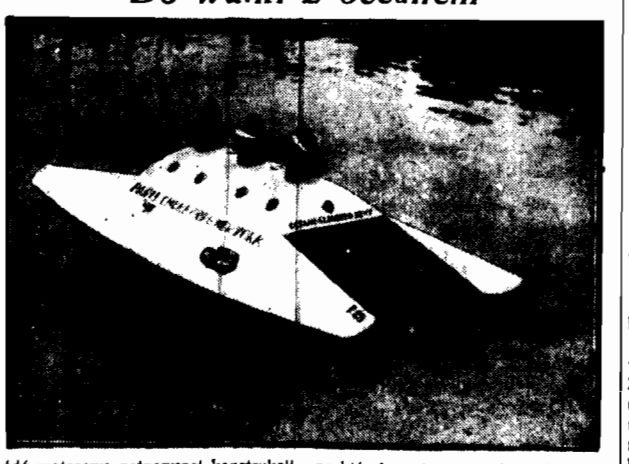

Łódź motorowa najnowszej konstrukcji, na której pewien wynalazca francuski chce przepłynąć ocean.

Niebywała katastrofa lotnicza
Samolot wyrzuca pilota i pasażerów
a sam szybuje dalej

LONDYN, 18.7. Z Winnipegu donosza o niebywałej katastrofie lotniczej. Samolot, w którym miejsce zajęli pilot i dwu urzędników biura topograficznego wzleciał na wysokość 1.000 stóp ponad chmury. W pewnym momencie spadły zmiażdżone ciała trzech ludzi, samolot zaś pozostał w górze i dopiero po 15 minutach spadł także o kilkanaście kilometrów dalej. Co było przyczyną tej katastrofy, dotąd niewiadomo.

Fajeczka premjera Anglji
Fajczarz zrobił na niej miljony

Cały Londyn... a za nim i inne miasta państwa wyspiarskiego od pewnego czasu oddając się rozkoszom nikotyny, używają fajeczek z aluminjum...

Fajeczka aluminjowa wyparła wszystkie bursztyny, szlachetna drzewa, czy pianki mające dotąd nieograniczony przywilej w ustach szanującego się palacza. Zaś fabrykant, który wpadł na pomysł użycia tego nowego materjału na sporządzenie fajek staje się z dnia na dzień niemal miljonerem... Wszystko to dzięki temu, że premjer angielski uczynił coś, co było w najwyższym stopniu „shoking" i dzięki czemu stał się niezrównanym agentem reklamowym dla nowego wyrobu.

Żeby zrozumieć, jak do tego doszło, należy wiedzieć, że Stanley Baldwin jest namiętnym palaczem. Niedawno podczas oficjalnego otwarcia i zwiedzania wystawy artystycznego przemysłu uwagę jego zatrzymało stoisko, poświęcone wyłącznie wysokom fajczanym.

Były to fajeczki z drzewa, z terrakoty, z pianki, bursztynu itp. Ale wtem wzrok jego padł na rzecz dotychczas nieznaną: fajeczki z aluminjum.

— Oto najnowszy wyrób w zakresie przemysłu fajczarskiego — objaśnił wystawca.

— Nie, to musi być coś okropnego, palić tytoń w tym materjale — zawołał oburzony premjer.

— Wprost przeciwnie — zareplikował wystawca — gdyby pan premjer zechciał spróbować...

W duszy premjera rozegrała się walka.

Palić podczas ceremonji oficjalnej, w obliczu licznej publiczności... shoking... Ale ciekawość namiętnego palacza odniosła zwycięstwo. Pan premjer sięgnął po fajeczkę, nałożoną natychmiast przez wystawcę najprzedniejszym tytoniem.

Premjer zaciągnął się raz i drugi... lecz milczał... Po trzech minutach dopiero, a więc z prawdziwie brytyjską rozwagą, powiedział:

— To, wcale niezłe!...

A słowa te, jak depesza radjowa, lotem błyskawicy przeniosła momentalnie aż poza kres wystawy... Tymczasem premjer kupił trzy fajeczki... Resztę rozchwytały w mgnieniu oka publiczność.

INSPEKCJA P. WICEWOJEWODY
w Ostrowi-Mazowieckiej
Poświęcenie nowego gmachu ratusza
w Ostrowi-Mazowieckiej

Wobec wyznaczonego na 17-go bm. poświęcenia nowego gmachu ratusza w. Ostrowi-Mazowieckiej na tę uroczystość udał się p. wicewojewoda Skrzyński w towarzystwie naczelnika Wydziału Samorządowego p. W. Janowskiego.

Po uroczystości poświęcenia gmachu p. wicewojewoda przeprowadził szczegółową inspekcję urządzeń miejskich i robót, prowadzonych prze Sejmik Powiatowy przy regulacji rzeki Grzybówki i meljoracji przyległych terenów.

Inicjatywa samorządu powiatowego zasługuje na szczególne uznanie, a ze prace podjęte były palące, swiadczy najlepiej fakt, ze ludność okoliczna samorzutnie bez nakazu zgóry dostarczyła bezpłatnej robocizny.

Pobudowanie przez samorząd miejski wspaniałego jak na Ostrów i okazałego gmachu oraz podjęcie prac regulacyjnych świadczą dobitnie o tem, jak dużo zdziałać może inicjatywa pojedyńczych nawet jednostek i, że rozbudowa samorządu miejsk. i powiat.w Ostrowi poszła po właściwej drodze.

Nowy podział administracyjny
Dyrekcji Lasów Państwowych.
Utworzone zostaną trzy nowe nadleśnictwa

W związku z przystąpieniem przez Wileńską Dyrekcję Lasów Państwowych do intensywniejszych form eksploatacji lasów na podległych jej terenach oraz zaprowadzeniem nowych kultur leśnych, utworzone zostaną w ciągu bieżącego lata trzy nowe nadleśnictwa, na co już uzyskana została aprobata Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych

I tak na terenie województwa wileńskiego utworzone zostaną nowe nadleśnictwa: Kiena, z siedzibą w osadzie Kiena, z części obecnego nadleśnictwa Ławaryskiego i Oszmiańskiego oraz Inklaryszki z siedzibą w osadzie Wanceniki, z części nadleśnictw Olkienickiego i Trockiego.

Na terenie województwa Białostockiego zostanie utworzone nowe nadleśnictwo Głuszniewskie, z siedzibą w osadzie Głuszniewo, 9 kilometrów od stacji Druskieniki. To ostatnie nadleśnictwo powstanie z podziału z dotychczasowego nadleśnictwa Jeziorskiego i obejmować będzie jego północne obręby.

Łącznie z tem rozpoczęła już Wileńska Dyrekcja Lasów Państwowych budowę we własnym zakresie nowych budynków dla administracji odnośnych nadleśnictw. Nowe te urzędy położone są w dogodniejszych warunkach komunikacyjnych niż poprzednia administracja tych terenów, co dla handlu drzewem posiada doniosłe znaczenie.

Internacia Postkongreso Esperantista
w Białymstoku.
Przygotowania do przyjęcia gości z zagranicy.

W sobotę 16 b. m. odbyło się posiedzenie konstytucyjne nowego zarządu Esperanckiego Towarzystwa im. Zamenhofa w Białymstoku. Zarząd ukonstytuował się jak następuje: prezes — Jakób Szapiro, wice-prezes -Robet Placek, skarbnik—Stanisława Knaup, sekretarz —Kurjański.

Na pierwszem posiedzenieniu nowego zarządu omawiano sprawę urządzanego tu w dniach 7 i 8 sierp. „międzynarodowego dodatkowego Zjazdu Esperantystów" („Internacia Postkongreso Esperantista"). Zjazd ten odbędzie się po XIX Wszechświatowym Zjeździe Esperantystów w Gdańsku i po pielgrzymce uczestników Zjazdu do Warszawy na grób Zamenhofa. Głównym punktem programu w Białymstoku będzie uroczyste odsłonięcie ofiarowanej przez samorząd miasta Białegostoku tablicy pamiątkowej na domu, w którym urodził się twórca Esperanta dr. L. Zamenhof.

Zarząd uchwalił prosić Pana Wojewodę, jako najwyższego przedstawiciela Rządu, o objęcie protektoratu nad Zjazdem w Białymstoku. Następnie ustalono skład Komitetu Organizacyjnego, do którego weszli oprócz członków Zarządu również p. p. redaktor Antoni Lubkiewicz, redaktor P. Kapłan, radny Falk Kempner, dr. Sz. Cytron, radny Jan Knaup, dyrektor J. Zeligman i J. Serlin jako założyciele Towarzystwa oraz p.p. B. Mejłach, dr. Karol Wittek i magister E Wilbuszewicz

Do komitetu Honorowego Zjazdu uchwalono prosić: prezydenta miasta p. B. Szymańskiego, prezesa Rady Miejskiej p. F Filipowicza, prezesa Gminy Żydowskiej p. A Tyktina, prezesa Centralne-Komitetu Ruchu Esperanckiego prof. dr. Edm. Privat (Genewa), prezesa Esperanckiej Akademji Językowej prof. uniw. Th. Cart (Paryż), redaktora Teo Junga (Kolonja), prezesa Wszechpolskiej Organizacji Esperantystów prof. dra Odo Bujwida (Kraków), redaktora „Esperantysty Polskiego" znakomitego tłumacza dzieł polskich na Esperanto p. Bronisława Kuhla (Kraków) i znanego literata i jednego z najstarszych esperantystów p. Leo Belmonta.

Pierwsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Dalsze inspekcje
sanitarno-higjeniczne.

Dr. Zabłocki w asyście policji w niedzielę od godz. 10 do 1 w nocy dokonał lotnej rewizji nocnej w piekarniach, położonych w obrębie I podkomisarjatu. Zlustrowano około 25 warsztatów piekarskich i sporządzono 4 protokuły.

Kilka piekarń uznano za niedopowiednie co do lokalu i urządzenia.

Wczoraj naczelnik wydziału i opieki społecznej Magistratu dr. Lewitt w towarzystwie p. Tapicera dokonał lustracji sklepów, zakładów i podwórzy ul. Białostoczańskiej, Łódzkiej, Piotrkowskiej i części Kupieckiej.

Wyniki podamy.

Memorjał nie poskutkował.

Jak wiadomo, Związek Kupców Żydowskich zwrócił się do władz pocztowych z memorjałem o wprowadzenie jednorazowego urzędowania na poczcie.

Jak się obecnie dowiadujemy, według prywatnych informacyj podanie to nie zostało przychylnie załatwione.

Urzędowanie będzie odbywało się jak dotychczas z obiadową przerwą.

Podstęp szajki złodziejskiej.

W dniu 16 b.m. około godz 24 do przechodzącego ul. Knyszyńską Antoniego Olszewskiego podeszła nieznajoma kobieta, prosząc aby ją odprowadził do domu, gdyż sama boi się iść.

Olszewski uczynił zadość prośbie nieznajomej i kiedy przechodził ul- Artyleryjską został tam zaczepiony przez nieznajomego, który go kilkakrotnie uderzył po twarzy wyciągnął z kieszeni portfel zawierający pewną kwotę gotówki i zbiegł.

Towarzystwo Szkoły Średniej
w Ostrołęce

Jak się dowiadujemy Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Białymstoku przychyliło się ostatnio do uchwały Walnego Zebrania Członków Towarzystwa Szkoły Średniej w Ostrołęce z 1.V br. i udzieliło temu Towarzystwu koncesji na otwarcie dwuletnich kursów nauczycielskich.

Towarzystwu Szkoły Średniej, które od uzyskania Niepodległości Państwa utrzymuje w trudnych warunkach gimnazjum żeńskie i spełnia temsamem swe statutowo określone zadanie, przybywa z nowym rokiem szkolnym nowe szczytne zadanie wychowywania i kształcenia wychowawców Narodu, którymi są nauczyciele szkół pow.

Życzyć możemy, by Towarzystwo Szkoły Średniej doczekało się jaknajefektywniejszych rezultatów swych zabiegów, by ta młodzież, która pierwsza za dwa lata opuści ławy szkolne, była pierwszem ogniwem łańcucha chwały w dziejach powstającego Zakładu.

Prace Towarzystwa Szkoły Śr. około otwarcia internatu dla dziewcząt są w pełnym toku. Nowy lokal na gimnaz. i kursy na wykończeniu.

Wybory Magistratu
w Zabłudowiu.

Dnia 14 b.m. odbyły się wybory Magistratu m. Zabłudowia.

Burmistrzem wybrano powtórnie p. Nawrockiego (11 głosów), zastępcą zaś przedstawiciela ludności zydowskiej.

Zły przykład działa.

Nowowybrana Rada Miejska w Starosielcach na wzór Warszawy pomimo kilkakrotnego głosowania nie dokonała wyboru Magistratu. Wobec tego Starosta wyznaczył Radzie Miejskiej ostateczny termin 16.7, inaczej zamianuje burmistrza z urzędu.

Psie swywole

Wieczorami, gdy nastają chłody, wylega wielka ilość psów bez kagańców na ulice miasta, które napadają coraz częściej na przechodniów Należałoby ze względów bezpieczeństwa temu zaradzić.

Z opłatą
za listy
nie należy żartować.

Wydane zostało rozporządzenie że o ile adresat nie chce przyjąć nieofrankowanego listu, to należy od nadawcy tego listu pobrać podwójne porto. W razie odmowy porto to będzie pobrana w drodze administracyjnej.

Jeszcze jedna ofiara kąpieli.

Dnia 16 b.m. podczas kąpieli w rzece Supraśl w odległości około 1 klm. od Wasilkowa w miejscowości Szymbor utonął mieszkaniec m Wasilkowa Sinowski Symforjan, lat 22. Zwłok topielca dotychczas z wody nie wydobyto.

Nowe protesty.

Dowiadujemy się, że do komisyj wyborczych wpłynęły protesty przeciwko wyborom do rad miejskich m. Knyszyna i Supraśla.

Zabójstwo z zemsty.

Na ścieżce granicznej w okolicy strażnicy Stanowisko dowództwa 24 Baonu KOP kapral Jan [illegible]kowski na tle porachunków osobistych dokonał zabójstwa mieszkańca wsi Stanowisko gm. Gródek Bronisława Grabowskiego przebijając bagnetem brzuch. Zabójca ujęty.

Zaginiony

15 letni Seweryn Łopiński (Artyleryjska 19) w dniu 14 b. m. wydalił się z domu i nie powrócił

Poszukiwania zarządzono.

Komunikat.

Chlubną ocenę zdobyła sobie Księga Adresowa Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa, wydawnictwa Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, jen. repr. Rudolf Mosse, której nakład został w krótkim czasie wyczerpany Wartość tego ze wszech miar pożytecznego vademecum kupca i przemysłowca potęguje popularność Księgi. Świadczy o tem rosnąca z dnia na dzień cyfra subskrypcyjna ii poprawionego i uzupełnionego wydania.

Prace nad drugiem wydaniem Księgi, która ma się ukazać na przełomie roku, są już tak dalece posunięte, że w najbliższym czasie województwo białostockie zostanie oddane do druku.

Radzimy wszystkim zainteresowanym sferom, by natychmiast skomunikowały się z redakcją, Warszawa, Marszałkowska 124. Tel. 305-68 i 205-68, celem odpowiedniego umieszczenia adresu w odnośnych działach.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną klijentelę, iż z dniem dzisiejszym otwieram

CUKIERNIĘ

Ceny konkurencyjne.

Ul. Pałacowa 4.

J. Maszczyński

Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. Przy zwalczaniu chorób płucnych, i bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze

„Balsam Thiocolan-Age"

który, ułatwiając wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza 1294 Sprzedają apteki Sprzedają aptek.

Z powodu śmierci

B. P. JÓZEFA SZMERLISA

Członka Rady Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku,

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych rodzinie zmarłego wyraża głębokie współczucie.

ZARZĄD
Powiatowej Kasy Chorych.

Dlaczego TAKY przewyższa wszystkie inne środki **dla usuwania** zbytecznych włosków?

Słynna artystka francuska Charlotte Lyses oświadcza nam Wypróbowałam najprzeróżniejsze środki: zwykłe depilatoires — nieprzyjemnie pachną i często powodują zaognienia skóry. Strzyżwa znów podrażnia skórę, wywołuje pryszczyki oraz przyśpiesza odrastanie włosków. Przeciwieństwem tego jest „Taky". Ten perfumowany krem gotowy w tubie do użytku usuwa w przeciągu 5 ciu minut włoski i meszek bez względu na to, gdzie się znajdują. „Taky" niszczy włoski do korzenia, cera staje się biała i delikatna, bez czarnych punkcików. Zużywa się oszczędnie, nie drażni skóry i nie wysycha. Zawdzięczając „Taky" zbyteczne włoski stały się niedostrzegalne, a ciemny odcień znikł zupełnie. „Taky" jest to ogromny postęp!

Chociażby dziś jeszcze należy zrobić próbę, nic się przez to nie ryzykuje, bo gdyby ten środek w czemkolwiek zawiódł lub nie wywołał zupełnego zadowolenia, gotowi jesteśmy za zwrotem tuby zwrócić pieniądze. Do każdej tuby jest dołączony kwit gwarancyjny.

„TAKY" można nabyć we wszystkich sklepach perfumeryjnych i aptecznych **po cenie Zł. 5 za tubę.**

Generalne przedstawicielstwo. A. BORNSTEIN & Co. Gdańsk, Boettcherstr 23-27 Tel Gdańsk 266-14 Konto czekowe PKO Poznań 207176.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A BORNSTEIN & Co, dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

TAKY jest francuskim produktem, fabrykowanym i patentowanym we Francji.

Walne zebraaie żydowsk. akademickiego koła białostoczan

Dnia 16 lipca rb. o godz. 17-ej m. 35 w lokalu hebr. szkoły powszechnej przy ul. Lipowej Nr. 41 odbyło się walne zebranie żydowskiego akademickiego koła białostoczan z następującym porządkiem dziennym:

Wybory nowego zarządu, zmiany statutu, wytyczne w pracy nowego zarządu, stosunek do Centr. Kom. Wyk. Zw Akademick. Organizacyj samopomocowych i sprawozdanie ustępującego zarządu.

Po wyczerpaniu porządku obrad i dłuższych debatach wybrano do zarządu: 1) na prezesa Hirsza Klementynowskiego, 2) wiceprezesa Serlina Józefa, 3) skarbnika Glikfelda Mojżesza i 4) sekretarza Ruwina Nochimowskiego; na członków zaś zarządu Rizowskiego M., Ostryńskiego F. i Preńskiego J.

Pożar w leśnictwie Buksztel.

W dniu 15 bm o godzinie 15 powstał pożar w Nadleśnictwie Państwowem Czarna Wieś, leśnictwo Buksztel, w oddziale 28.

Pożar natychmiast został stłumiony przez straż leśną i ochot.

Przyczyna pożaru, jak twierdzi straż leśna, to nieostrożność w obchodzeniu się z ogniem ze strony zbierających jagody.

Złodziej nałogowy

Dnia 14-go bm. Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę Michała Wiedziernikowa z zawodu felczera, osk. z art. 587 o kradzież w dn 23.VII-1925 r. na Siennym Rynku u Wiedzierzyckiego około 1 kg. kiełbasy, a u Symy Tchór chustki wartości 3 zł.

Sąd skazał go na 1 r. 6 miesięcy więzienia.

Był on już czterokrotnie karany za kradzieże i ma jeszcze sprawy dalsze w Częstochowie Radomsku i Piotrkowie.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i przeswietlania promieniami **Rentgena i lampą Kwarcową.**
Przyjmuje od godziny 9 do 1 i od 4 do 8 w Białymstok, ul. Lipowa, 17 tel. 6-60.

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej
Białystok Kilińskiego Nr 8, tel. 9 61

Apollo DZIŚ początek **7[15], 10**

Erotyczny dramat życiowy w 9 aktach

MĘCZENNICA ZMYSŁÓW

(Kiedy serca się palą...)

Wzruszająca opowieść pięknej naiwnej i niedoświadczonej siedemnastolatki, która wpadła w sidła uwodziciela.

W rolach głównych:

Edna Marian i Helena Chadwick

Ponadto na scenie:

Zespół Artystów Scen Warszawskich pod kierownictwem **E. Czermańskiego.**

Program Nr 2. MISZ-MASZ Migawka rewjowa w 2-część Reżyserował W. Janecki

ELEKSIR MIŁOŚCI Sketchw 1-m akcie wykona Lewiczówna, Janecki. i Winecki

Dlaczego pani taka jest niegrzeczna Duet w wykonaniu I. Lewiczówny i E Czermańskiego

Czy winien scenka dramatyczna wykona B. Winecki

ŁOWICZANKA odtańczy J. Olenlecka

Dobranoc Finał wykonywa cały zespół conferaucier Wł. Janecki

Marja BIELECKA
Artystka Teatru Wielkiego w Warszawie i Opery w Katowicach
wkrótce w Białymstoku

Dr. I. Eysymontt
AKUSZER
Po powrocie z kuracji
Przyjmuje chorych od 11 do 12 i od 5 do 7.
Ulica Branickiego 3. 1087

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe Leczenie, prześwietlania i zdjęcie **promieniami ROENTGENA.**
Naświetlanie lampą kwarcową
Przyjmuje od godz 9-11 i 5-7 Kobiety od 7 do 8
BIAŁYSTOK, ul Lipowa № 33, tel 9 97

Doktór M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włosów
Leczenie i prześwietlania promieniami RENTGENA
Naświetlania Lampą kwarcową
Przyjmuje od 9 12 i 5-8 w. Kobiety od 4 do 5
Białystok, ul Sienkiewicza 37, tel 5-96

Dr. J. Walewski
Choroby wenerycznе skórne i moczopłciowe
Naświetl. lampą kwarcową
Przyjmuje rano do 1 od 4 do 8 w. Kobiety 4 po poł. W niedzielę od 11 do 1 i od 4 do 8 po poł.
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 [illegible] piętro
Telefon 9-69.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11
Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu—Zł. 5,— zamiejscowa wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Ziazdu Prasy Prowincionalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Antoni Lubkiewicz.**

Drukarnia KISZONDZNIKA, Białystok, Lipowa 25. - Tel. 3 98.